Sygn. akt: III APa 13/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Michalska

Sędziowie:SSA Janina Kacprzak

SSA Lucyna Guderska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Aleksandra Słota

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2015 r. w Łodzi

sprawy ***B. M.***

przeciwko ***Firmie Handlowo- (...) Spółce Jawnej J. C. (1), B. C. z siedzibą w G.***

o diety i inne świadczenia związane z podróżą służbową,

na skutek apelacji B. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 8 maja 2014 r., sygn. akt: VI P 16/13;

oddala apelację.

Sygn. akt III APa 13/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10.05.2013 r. skierowanym przeciwko Firmie Handlowo- (...) Spółka Jawna z siedzibą w G., powód B. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 147.494 zł, w tym:

- 26.124,38 zł tytułem diet za podróże służbowe do Rosji z ustawowymi odsetkami od 4.05.2012 r. do dnia zapłaty;

- 53.337,28 zł tytułem diet za podróże służbowe do Niemiec z ustawowymi odsetkami od 4.05.2012r. do dnia zapłaty;

- 27.212,90 zł tytułem ryczałtu za nocleg w podróży służbowej do Rosji z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

- 40.819,35 zł tytułem ryczałtu za nocleg w podróży służbowej do Niemiec z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że był zatrudniony u pozwanego w charakterze kierowcy samochodu ciężarowego, a następnie na stanowisku kierowcy – mechanika od 8.02.2011r. do 30.03.2012 r. i w tym okresie na polecenie

pracodawcy odbywał podróże służbowe do Rosji (130 dni w podróży) i Niemiec (260 dni w podróży), za które nie otrzymał należnych diet oraz zwrotu kosztów noclegów. Jako podstawę prawną swego żądania i jego wysokości powód wskazał rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej, z którego wynika, iż wysokość diety za dobę podróży wynosi dla Niemiec 49 euro, zaś dla Rosji 48 euro.

W odpowiedzi na pozew pozwany - Firma Handlowo (...) Spółka Jawna z siedzibą w G. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Pozwany zakwestionował zasadność roszczenia powoda zarówno co do zasady, jak i wysokości. Podniósł, że w okresie zatrudnienia powoda u pozwanego, tj. od 8 lutego 2011 r. do 30 marca 2012 r. nie obowiązywało jeszcze rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej, które weszło w życie dopiero z dniem 1 marca 2013 r. Wskazał, że w okresie objętym pozwem obowiązywało rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju i stawki diet tam przewidziane wynosiły 42 euro dla Niemiec i 50 dolarów dla Rosji. Pozwany wskazał, że gdyby przyjąć twierdzenia powoda, to 390 dni na 415 dni pracy przypadających w trakcie zatrudnienia u pozwanego przebywał w podróży służbowej poza granicami kraju, pozostałe zaś dni prawdopodobnie spędził na jeździe z siedziby pracodawcy do granicy, bądź z granicy do siedziby pracodawcy, czyli na podróży krajowej, co – w ocenie pozwanego – jest absurdem. Pozwany wskazał, że zapłacił należne powodowi należności z tytułu podróży służbowych, czego dowodzi ewidencja czasu pracy powoda i rozliczenia delegacji zagranicznych prowadzone na podstawie danych o czasie pracy, początku i końcu podróży, dacie, godzinie przekraczania granic, powrotu - wskazywanych przez powoda po odbyciu każdej podróży.

W piśmie procesowym z 5.09.2013 r. powód obniżył kwotę żądania pozwu ze 149.494 zł do 82.430 zł, zgodnie ze stawkami z obowiązującego w czasie jego zatrudnienia z rozporządzenia z 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, wnosząc o zasądzenie kwot:

- 20.735 zł tytułem diet za podróże służbowe do Rosji z ustawowymi odsetkami od 4.05.2012 r.;

- 45.208,80zł tytułem diet za podróże służbowe do Niemiec z ustawowymi odsetkami od 4.05.2012r.,

- 5.183,75 zł tytułem ryczałtu za nocleg w podróży służbowej do Rosji z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu,

- 11.302,20 zł tytułem ryczałtu za nocleg w podróży służbowej do Niemiec z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu..

W pozostałym zakresie, tj. w zakresie kwoty 67.064 zł, na rozprawie w dniu 5.09.2013 r. powód cofnął powództwo, na co pozwany wyraził zgodę.

W piśmie procesowym z dnia 23.09.2013 r. powód dokonał drugiej modyfikacji powództwa żądając zasądzenia od pozwanego na jego rzecz:

- 17.699,51 zł tytułem diet za podróże służbowe do Rosji z ustawowymi odsetkami od 4.05.2012 r.,

-10.377,86 zł tytułem diet za podróże służbowe do Niemiec z ustawowymi odsetkami od 4.05.2012 - 3. 4.424,88 zł tytułem ryczałtu za nocleg w podróży służbowej do Rosji z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty

- 2.594,47 zł tytułem ryczałtu za nocleg w podróży służbowej do Niemiec z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W piśmie procesowym z 9.10.2013 r. powód cofnął powództwo ponad kwotę 35.096,72zł,a pozwany nie wyraził zgody na przedmiotowe cofnięcie powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem z 8 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Płocku umorzył postępowanie w zakresie kwoty 65.064 zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie i nie obciążył powoda kosztami zastępstwa prawnego na rzecz pozwanego.

Sąd I instancji ustalił, że B. M. był zatrudniony w Firmie Handlowo (...) Spółka Jawna z siedzibą w G. w okresie od 8.02.2011 r. do 30.03.2012 r. na podstawie dwóch następujących po sobie umów o pracę na czas określony na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego, a następnie kierowcy - mechanika z wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości płacy minimalnej. Jako miejsce pracy powoda wskazano kraj i zagranicę.

Powód wykonywał pracę kierowcy samochodu ciężarowego w transporcie międzynarodowym odbywając podróże służbowe do Niemiec i Rosji. Od lutego 2011 r. do połowy października 2011 r. powód jeździł pojazdem z tachografem elektronicznym, a następnie od końca października 2011 r. do końca zatrudnienia - pojazdem z tachografem analogowym. Powód zatrzymywał zarówno tarczki tachografów analogowych, jak i elektronicznych.

Każdy wyjazd służbowy powoda odbywał się na podstawie dokumentu zatytułowanego „Polecenie wyjazdu służbowego". Po każdej podróży powód oddawał pozwanemu wypełnioną przez siebie część wstępną tego dokumentu, gdzie w pkt od 1 do 5 wpisywał miejsce, datę i godzinę wyjazdu, dojazdu do granicy miejscowości, dojazdu do miejscowości granicznej i przyjazdu do miejscowości docelowej. Ww. dokument na tym etapie, tj. po zakończeniu podróży służbowej a przed jego rozliczeniem przez biuro rachunkowe obsługujące pozwanego i wypłatą powodowi należności z tytułu podróży służbowej - nie zawierał podpisu powoda, lecz był opatrzony jedynie podpisem pozwanego pracodawcy potwierdzającego wykonanie polecenia służbowego przez powoda. Następnie dokument ten pozwany przekazywał do biura rachunkowego, gdzie księgowy – w oparciu o dane wpisane w części wstępnej przez powoda dotyczące miejsca, daty i godziny wyjazdu, przekroczenia granicy - wyliczał należności z tytułu podróży służbowych, sporządzając wydruk obrazujący sposób wyliczenia tychże należności zatytułowany „Rozliczenie delegacji zagranicznej". W rozliczeniu tym była wyszczególniona kwota należności dla pracownika z tytułu podróży służbowych obejmująca diety i ryczałt za nocleg za część krajową i część zagraniczną. Kwota ta była następnie wpisywana w „Polecenie wyjazdu służbowego" w pkt 8 i rozliczana przez pozwanego z powodem w formie gotówkowej, płatnej do ręki, co powód na tymże „Poleceniu wyjazdu służbowego" w pkt 9 opatrzonym stwierdzeniem „Kwotę powyższą otrzymałem" – kwitował. Na każdym „Poleceniu wyjazdu służbowego, w tym na „Poleceniach wyjazdu służbowego" do Niemiec w okresie od 23.05.2011 r. do 28.05.2011 r., od 11.10.2011 r. do 18.10.2011 r. i od 08.12.2011 r. do 10.12.2011 r., w pkt 9 „Kwotę powyższą otrzymałem" znajduje się podpis powoda. „Polecenie wyjazdu służbowego" z podpisem powoda oraz „Rozliczenie delegacji zagranicznej" było po rozliczeniu pracownika (wypłacie diet i ryczałtów za nocleg) zwracane do biura rachunkowego obsługującego pozwanego. Wszystkie dokumenty stanowiące podstawę wyliczeń księgowych były w tym biurze księgowane. Biuro to prowadził księgowy A. T. (1) przy pomocy swoich pracowników.

Pozwany rozliczył się z powodem ze wszystkich należności z tytułu odbywanych przez niego w okresie od 8.02.2011 r. do 30.03.2012 r. podróży służbowych do Niemiec i Rosji. Ich wypłata następowała oddzielnie od wynagrodzenia zasadniczego, które wypłacano zgodnie z listą płac. Należności z tytułu podróży służbowych były ujmowane w „Poleceniach wyjazdu służbowego", w kwotach wyliczonych przez księgowego w „Rozliczeniu delegacji zagranicznych" i kwitowane przez powoda na „Poleceniach wyjazdu służbowego". Ich wypłata była dokonywana osobiście przez J. C. (1) w gotówce do ręki.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka B. N. (1), że nie otrzymał od pozwanego należności za podróże służbowe, ale potwierdził otrzymanie należności z tytułu podróży służbowych, by pozwany wydał mu świadectwo pracy, przy czym był zastraszany przez pozwanego, że nie znajdzie pracy w miejscu zamieszkania. Sąd podniósł, że świadkowi

wystawiono świadectwo pracy w dniu 31.12.2011 r., a więc w dniu zakończenia przez niego stosunku pracy. Jako tryb zakończenia stosunku pracy wskazano porozumienie stron, co nie wskazuje na ten rodzaj złych relacji z pozwanym, na które powołuje się świadek. Ponadto – jak wynika z tłumaczenia postanowienia Sądu Rejonu Oszmiańskiego Obwodu (...) z 25.11.2011 r. oraz zawartej w dniu 31.12.2011 r. ugody między świadkiem a pozwanym, świadek pozostaje w sporze z pozwanym. W w/w ugodzie świadek zobowiązał się do zapłaty na rzecz pozwanego kwoty 110.000 zł stanowiącej równowartość wartości samochodu pozwanego, który został zatrzymany na granicy z uwagi na nielegalny przewóz przez świadka w trakcie zatrudnienia u pozwanego papierosów. Pozwany w ugodzie obniżył o 40.000 zł dochodzoną równowartość samochodu oraz rozłożył płatność kwoty 110.000 zł na raty. Ustępstwa te przeczą wersji świadka jakoby pozwany był do niego tak źle ustosunkowany, że groził mu niewydaniem świadectwa pracy i stwarzaniem trudności w znalezieniu zatrudnienia w miejscu zamieszkania i zmusił go do podpisania oświadczenia. W ocenie Sądu świadek, który jest pełnoletnią osobą posiadającą doświadczenie zawodowe, doskonale wiedział, jakiej treści zobowiązanie podpisywał. Negatywne nastawienie świadka do pozwanego wynika natomiast z tego, że pozwany – w związku z niewykonywaniem ugody przez świadka - wystąpił o nadanie jej klauzuli wykonalności. W świetle powyższego twierdzenie świadka w niniejszej sprawie, że pozwany nie płacił delegacji i ryczałtów za noclegi z tytułu podróży służbowych jawi się jako niewiarygodne. Ponadto, nawet jeśliby hipotetycznie założyć – jak chce świadek – że pozwany rzeczywiście nie rozliczył się ze świadkiem z należności z tytułu podróży służbowych, to nie sposób przyjąć, że należności takich nie wypłacił również powodowi, skoro delegacje i ryczałty za nocleg z tytułu podróży służbowych, były wypłacane osobiście przez pozwanego gotówką, każdemu pracownikowi z osobna. Zatem B. N. (1) nie mógł być świadkiem tego, że powód faktycznie nie otrzymał należności z tytułu podróży służbowych, których odbiór kwitował.

Sąd podkreślił, że powód jest niekonsekwentny w swych twierdzeniach, bowiem w informacyjnych wyjaśnieniach podał, że otrzymywał od pozwanego wynagrodzenie zasadnicze oraz 11% od frachtu, tj. 11% kosztów przejazdu za granicę i powrotem, zeznając zaś w charakterze strony wskazał, że otrzymał jedynie od pozwanego wynagrodzenie zasadnicze. Nie są – zdaniem Sądu Okręgowego - wiarygodne zeznania powoda, że kwitował in blanco wypłatę należności z tytułu podróży służbowych na „Poleceniach wyjazdu służbowego", a kwoty te nie były mu faktycznie wypłacane. Przeczą temu bowiem „Rozliczenia delegacji zagranicznych", ewidencja czasu pracy, listy przewozowe, a w szczególności „Poleceń wyjazdu służbowego", na których widnieje podpis powoda. Powód potwierdził, że wszystkie „Polecenia wyjazdu służbowego" zostały przez niego podpisane, zakwestionował jedynie fakt wypłaty mu ujętych tam należności. Skuteczną przeciwwagą dla stanowiska powoda w tym zakresie są zeznania świadka – księgowego A. T. (1), który te „Polecenia wyjazdu służbowego" rozliczał i potwierdził, że przed dokonaniem przez niego rozliczenia nie były one zaopatrzone w podpis powoda. Zeznał, że otrzymywał od pozwanego „Polecenia wyjazdu służbowego" do rozliczenia opatrzone jedynie podpisem pozwanego, nie zaś pracownika i że zwracano mu te dokumenty po wypłacie wyliczonej przez świadka należności zaopatrzone w podpis pracownika. A zatem powód, podpisywał wypłatę należności z tytułu podróży służbowych już po ich rozliczeniu, nie wcześniej. Pozwala to na stwierdzenie, że powód kwitował na tych dokumentach faktyczną wypłatę mu należności z tytułu podróży służbowych.

Sąd I instancji wskazał nadto, że powód zeznał, iż jest w posiadaniu większości tarczek tacho ze spornego okresu, nie zawnioskował jednak przeprowadzenia dowodu z tych dokumentów, mimo, że był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika i to na nim spoczywał ciężar dowodu zasadności zgłoszonych roszczeń (art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Dowód taki mógłby podważyć przedłożoną przez pozwanego ewidencję czasu pracy powoda, wykazać, że odbył on więcej podróży służbowych, niż to wynika z przedłożonych przez pozwanego „Poleceń wyjazdu służbowego" i podważyć wiarygodność zaoferowanych przez pozwanego dowodów z dokumentów. Jednakże powód takiego wniosku dowodowego nie zgłosił.

W ocenie Sądu Okręgowego, opinia biegłej z zakresu księgowości E. D. – poza dokonaną oceną wiarygodności podpisu powoda na trzech „Poleceniach wyjazdu służbowego" do Niemiec w okresie od 23.05.2011 r. do 28.05.2011 r., od 11.10.2011 r. do 18.10.2011 r. i od 08.12.2011 r. do 10.12.2011 r. - jest w pełni wartościowym środkiem dowodowym na okoliczność prawidłowości rozliczeń pozwanego z powodem. Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd przyjął wariant II tej opinii, uznając, że powód skutecznie nie udowodnił, by nie otrzymał kwot, których wypłatę na „Poleceniach wyjazdu służbowego" kwitował. Sąd podkreślił, że strony nie kwestionowały rachunkowych wyliczeń

biegłej. Natomiast co do dokonanej przez biegłą oceny wiarygodności podpisu powoda na trzech ww. dokumentach, Sąd opinię biegłej pominął, gdyż biegła wyszła poza tezę dowodową oraz wypowiedziała się poza swoją specjalizacją. Wskazał, że powód nie kwestionował swoich podpisów na dokumentach, lecz okoliczność faktycznej wypłaty kwoty w tych dokumentach wskazanych. Sąd podniósł, że mając możliwość ustosunkowania się do kwestii sfałszowania jego podpisów na trzech wskazanych przez biegłą „Poleceniach wyjazdu służbowego" powód nie odniósł się do tej kwestii. Nie potwierdził, że podpis tam widniejący nie pochodzi od niego. Potwierdził natomiast, że podpisywał wszystkie delegacje in blanco i żadnej kwoty, która widnieje na tych delegacjach, nie otrzymał. Pominięcie przez Sąd oceny biegłej co do wiarygodności podpisu powoda na trzech zakwestionowanych „Poleceniach wyjazdu służbowego", gdzie łącznie powód pokwitował odbiór kwoty 2.803,50 zł, prowadzi do stwierdzenia, że pozwany rozliczył się z powodem w całości z należności z tytułu podróży służbowych.

Sąd oddalił wniosek dowodowy pełnomocnika powoda o dodatkowe przesłuchanie świadka A. T. (1) na okoliczność trybu postępowania w przedmiocie wypełniania delegacji oraz częstotliwość z jaką dostarczane były dokumenty, jako powołany jedynie dla zwłoki (art. 217 § 3 k.p.c.). Sąd wskazał, że świadek A. T. (1) na rozprawie w dniu 16.12.2013 r. kompleksowo, szczegółowo wyjaśnił cały proces obiegu dokumentów w postaci „Poleceń wyjazdu służbowego" pomiędzy prowadzonym przez niego biurem a pozwanym. Na rozprawie tej obecny był zarówno powód jak i jego profesjonalny pełnomocnik, który zadawał świadkowi pytania. Zatem wniosek o dodatkowe przesłuchanie świadka, w sytuacji, gdy nie pojawiły się w sprawie żadne nowe okoliczności, zgłoszony na ostatnim terminie rozprawie przed jej zamknięciem, uznać należy za zgłoszony jedynie dla zwłoki. Jedyna sprzeczność między zeznaniami świadka i pozwanego dotyczyła kwestii tego, kto – świadek bądź jego pracownik czy pozwany – wpisywał na „Poleceniu wyjazdu służbowego" wyliczoną przez świadka w „Rozliczeniu delegacji zagranicznych" kwotę należności z tytułu podróży służbowych. Świadek zaprzeczył, by to on bądź jego pracownik dokonywał wpisu tej kwoty. Pozwany wskazywał z kolei, że to nie on wpisywał te kwoty, lecz księgowy. Zdaniem Sądu, kwestia ta w sprawie nie ma jednak żadnego znaczenia, skoro kwoty z „Poleceń wyjazdu służbowego" są tożsame z kwotami wyliczonymi w „Rozliczeniu delegacji zagranicznych".

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo podlega oddaleniu.

Sąd stwierdził, że jedynie pierwsza modyfikacja powództwa, dokonana w piśmie procesowym z 5.09.2013 r. ograniczająca żądanie pozwu do kwoty 82.430 zł, okazała się skuteczna, gdyż pozwany obecny na rozprawie wyraził zgodę na cofnięcie powództwa w tym zakresie. Powód obniżył żądnie pozwu i cofnął w pozostałym zakresie powództwo z uwagi na wadliwie wskazaną w pozwie podstawę prawną swojego roszczenia – tj. nieobowiązujące jeszcze w spornym okresie rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej. Modyfikacja powództwa poprzez obniżenie kwoty żądania pozwu wynikała z wyliczenia wg. niższych stawek przewidzianych w obowiązującym w czasie zatrudnienia powoda rozporządzeniu z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraj. Zdaniem Sądu, nie można zatem uznać, że cofnięcie powództwa we wskazanym zakresie było sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa, czy też że naruszało słuszny interes powoda.

W tym stanie rzeczy Sąd, na podstawie art. 355 § 1 k.p.c., umorzył postępowanie jedynie w zakresie kwoty 65.064 zł, gdyż jedynie w takim zakresie powód skutecznie cofnął pozew.

Natomiast kolejna modyfikacja powództwa w piśmie procesowym z dnia 19.09.2013 r. połączona z cofnięciem powództwa ponad kwotę 35.096,72 zł bez zrzeczenia się roszczenia, wobec braku zgody pozwanego była nieskuteczna i co do pozostałej kwoty, tj. 82.430 zł (147.494 – 65.064 zł = 82.430 zł) Sąd procedował merytorycznie obejmując ją oddaleniem powództwa.

Sąd wskazał, że zgodnie z treścią art. 77^5 § 1 k.p. pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują

należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. W sprawie zastosowanie znajduje wydane z delegacji zawartej w art. 77^5 § 2 k.p. obowiązujące w spornym okresie rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U.2002.236.1991). W myśl § 9 ust. 1 tegoż rozporządzenia za nocleg przysługuje pracownikowi zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym, w granicach ustalonego na ten cel limitu określonego w załączniku do rozporządzenia. W razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg, pracownikowi przysługuje ryczałt w wysokości 25% limitu, o którym mowa w ust. 1. Ryczałt ten nie przysługuje za czas przejazdu (ust. 2). Zgodnie ust. 4 § 9 przepisów ust. 1 i 2 nie stosuje się, jeżeli pracodawca lub strona zagraniczna zapewnia pracownikowi bezpłatny nocleg. Wykładnia tego przepisu została dokonana przez Sąd Najwyższy w wyroku z 1.04.2011 r., II PK 234/10, (OSNP 2012/9 - 10/119), w którym Sąd ten uznał, iż umożliwienie kierowcy spania w kabinie samochodu nie stanowi zapewnienia pracownikowi bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju.

Sąd Okręgowy podniósł, że to powód powinien udowodnić swoje twierdzenia uzasadniające żądanie (art. 3 i 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c.). Nie zaoferował on żadnych dowodów, poza zakwestionowanymi zeznaniami świadka B. N. (1), na okoliczność tego, że kwoty pokwitowane przez niego na „Poleceniach wyjazdu służbowego" nie zostały mu faktycznie wypłacone. Jego twierdzenia skutecznie podważył pozwany, który przy pomocy dokumentów w postaci ewidencji czasu pracy, listów przewozowych, „Poleceń wyjazdu służbowego", „Rozliczenia delegacji zagranicznych" oraz zeznań świadka – A. T. (1), wykazał, że rozliczył się z powodem ze wszystkich należności z tytułu odbywanych przez niego w spornym okresie podróży służbowych. W „Rozliczeniu delegacji zagranicznych" wyszczególniono zarówno należne powodowi diety, jak i ryczałt za nocleg. Kwota stanowiąca sumę tych należności, była powodowi wypłacana, co kwitował w „Poleceniach wyjazdu służbowego".

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy powództwo B. M., jako nieudowodnione, oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., podnosząc iż powód nie ma pracy, sprawa jest skomplikowana dowodowo, a roszczenie trudne do udowodnienia dla pracownika. Wskazał, że powód mógł być subiektywnie przekonany o zasadności dochodzonych żądań.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcie, w części oddalającej powództwo, złożył powód, zarzucając:

1/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, poprzez dowolną ocenę materiału zgromadzonego w sprawie, polegającą na bezpodstawnym zakwestionowaniu zeznań powoda i świadka B. N. (1) w zakresie w jakim przyjął że pozwany rozliczył się z powodem z wszystkich należności z tytułu odbywanych przez niego w okresie od 8.02.2011r. do 30.03.2012r. podróży służbowych do Niemiec i Rosji, wypłacając powodowi pieniądze gotówką oraz uznaniu za wiarygodne zeznań pozwanego i świadka A. T. (1), podczas gdy biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy należało przyjąć, że osoby te mają interes w zaprzeczaniu faktom podanym przez powoda i dokonać bardziej wnikliwej ich oceny;

2/ błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść rozstrzygnięcia:

a) poprzez przyjęcie, że należności z tytułu podróży służbowych były powodowi faktycznie wypłacane oraz mający wpływ na przyjęcie takiego ustalenia zaniechanie przez Sąd orzekający wyjaśnienia okoliczności kto wpisywał na „Poleceniu wyjazdu służbowego" wyliczoną w „Rozliczeniu delegacji zagranicznych" kwotę należności z tytułu podróży służbowych, uznając że kwestia ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy ;

b) poprzez dokonanie ustaleń tylko na zeznaniach pozwanego i świadka A. T. (1) i przedstawionych przez pozwanego dowodach, co do których istniały okoliczności dające podstawy do odmowy im wiarygodności w części dotyczącej kwestii faktycznego wypłacania powodowi należności z tytułu podróży służbowych oraz odrzucenie zeznań świadka B. N. (1) na tej podstawie, że jego stosunek pracy z pozwanym rozwiązał się na mocy porozumienia stron oraz pozostawał

on uprzednio w sporze z pozwanym poprzez zanegowanie twierdzeń tego świadka, że pozwany nie płacił delegacji i ryczałtów za noclegi z tytułu podróży służbowych.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o uwzględnienie powództwa i zasądzenie na rzecz powoda kwoty 50.869,03 zł tytułem diet za podróże służbowe do Rosji, Niemiec oraz ryczałtu za noclegi podczas tych podróży służbowych. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem Sąd Okręgowy wydał prawidłowe rozstrzygnięcie, które znajduje uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów prawa.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

W literaturze i orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że dla skuteczności tego zarzutu konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących ocenę dokonaną przez sąd. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, odmawiając im wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Skarżący może tylko podnosić, posługując się argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, a uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2004r., II CK 369/03, LEX nr 174131). Zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów nie może jednak odnieść zamierzonego skutku tylko na tej podstawie, że dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego sąd miał na względzie powszechne i obiektywne zasady doświadczenia życiowego, a indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od nich odmienne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 5 sierpnia 1999r., II UKN 76/99, OSNP 2000/19/732). Samo zaś przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze poszczególnych dowodów i odmiennej ich ocenie niż ocena sądu, nie jest w tym zakresie wystarczające.

Stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. wiarygodność i moc dowodów jest oceniana przez sąd według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wymaga nadto podkreślenia, że jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena tego sądu nie narusza granic wyznaczonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby dawały się z niego wysnuć także wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 października 2005r., IV CK 122/05, LEX nr 187124).

Odnosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy w sposób wszechstronny i racjonalny rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności trafnie ocenił moc i wiarygodność zeznań powoda i pozwanego oraz świadków A. T. (1) i B. N. (1), odnosząc je do pozostałych dowodów w postaci dokumentów. Wnioski wyprowadzone przez ten Sąd nie tylko nie pozostają ze sobą w sprzeczności ale układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym. I tak zgodzić się trzeba ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, iż niewiarygodne jest, by powód, podobnie jak i świadek B. N. (1), mając za sobą wieloletnie doświadczenie zawodowe i życiowe, przez ponad roczny okres zatrudnienia w firmie (...) potwierdzali wielokrotnie własnoręcznym podpisem odbiór należności za pracę, których w rzeczywistości nie otrzymywali. Mało prawdopodobne jest, by kierowcy samochodów ciężarowych, a więc pracownicy o poszukiwanych na rynku pracy kwalifikacjach, pozostawali w dłuższym zatrudnieniu u pracodawcy, który płaciłby im tylko wynagrodzenie w wysokości najniższego wynagrodzenia i systematycznie poświadczali przy tym nieprawdę w dokumentach. Zważyć też należy, że – jak wynika z zeznań stron – czas pracy kierowców w firmie pozwanych był rejestrowany na zainstalowanych w samochodach tachografach, tak więc pracownicy ci nie mieliby trudności z udokumentowaniem czasu odbytych podróży służbowych. Jeśliby nawet przyjąć, że – jak twierdzi powód - czynili to w obawie przed utratą pracy, to nic nie stało na przeszkodzie, by z chwilą zakończenia zatrudnienia wystąpić o ich wypłatę. Tymczasem powód, mimo zakończenia stosunku pracy u pozwanych z dniem 30 marca 2012r., z roszczeniem o wypłatę należności z tytułu diet i podróży służbowych wystąpił dopiero po upływie kolejnego roku, tj. w maju 2013r., a świadek B. N., który pracował w tej firmie do grudnia 2011r., nie uczynił tego do grudnia 2013r. Jak słusznie też zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, twierdzenia powoda o wysokości wypłacanych

mu przez pozwanego J. C. (1) należności za pracę są niekonsekwentne, gdyż w wyjaśnieniach informacyjnych podał, że – oprócz wynagrodzenia zasadniczego – otrzymywał fracht w wysokości 11% kosztów transportu, natomiast słuchany jako strona zeznał, iż oprócz wynagrodzenia w wysokości najniższej krajowej pensji „nic dodatkowo nie otrzymywał". Podobna rozbieżność dotyczyła też twierdzeń powoda o ilości odbytych i niezapłaconych przez pozwanych podróży służbowych za granicę. W pozwie podał on, że w objętym okresie sporem przebywał on w podróży służbowej przez około 260 dni w Niemczech i 130 dni w Rosji, ale po złożeniu przez stronę pozwaną dokumentacji dotyczącej wyjazdów służbowych powoda, nie kwestionował wynikającej z nich ilości odbytych zagranicznych podróży służbowych i to mimo posiadania tarcz tachografu. Z dokumentacji tej wynika zaś, że w okresie objętym sporem powód odbył 48 podróży służbowych za granicę, przy czym trwały one od 3 do 5 dni, z czego pobyt za granicą był zazwyczaj około 1 lub 2 dni krótszy.

Przede wszystkim zaś zeznania powoda, że podpis na „Poleceniach wyjazdu służbowego" w pozycji 9. „kwotę powyższą otrzymałem" składał każdorazowo „in blanco" wypełniając ten dokument zaraz po powrocie z trasy i to pomimo notorycznego nie wypłacania mu przez pracodawcę należności z tytułu diet i noclegów, pozostaje w oczywistej sprzeczności z zeznaniami świadka A. T. (1), który kategorycznie stwierdził, że na dostarczanych do jego biura celem wyliczenia należności kierowców za podróże służbowe „Poleceniach wyjazdu służbowego" nie było podpisu kierowców, również powoda. Świadek ten szczegółowo przedstawił, jak wyglądała procedura rozliczania delegacji i księgowania ich, a jego zeznania korespondują z zeznaniami pozwanego w tym zakresie. Wprawdzie świadek ten zaprzeczył, by on lub pracownik jego biura wpisywał na „Poleceniu wyjazdu służbowego" kwotę wyliczonej należności dla pracownika a pozwany zeznał, że to księgowy wypełniał pkt 8. tego dokumentu, to jednak – jak słusznie wskazał Sąd I instancji – okoliczność ta nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy z uwagi na fakt, że kwoty wpisane w „Poleceniach wyjazdu służbowego" są tożsame z kwotami wyliczonymi przez biuro w „Rozliczeniu delegacji zagranicznych". Nie ma zatem racji skarżący, że wyjaśnienie kto dokonywał wpisu kwoty w poz. 8 wyjaśniłoby, czy rozliczenia podróży służbowych pozwanych z powodem miały fikcyjny charakter, gdyż niewątpliwie wpisanie kwoty do wypłaty mogło nastąpić dopiero po wyliczeniu przez biuro rachunkowe należności kierowcy. Na aprobatę zasługuje też stanowisko Sądu I instancji, iż świadek A. T. składał zeznania w obecności pełnomocników obu stron, już po złożeniu informacyjnych wyjaśnień przez pozwanego, który opisał sposób rozliczania delegacji kierowców, a zatem wniosek powoda o ponowne przesłuchanie tego świadka podlegał pominięciu stosownie do treści art. 217 § 3 k.p.c.

Zaakceptować należy również dokonaną przez Sąd I instancji odmowę przymiotu wiarygodności zeznaniom świadka B. N. (1) w zakresie jego twierdzeń, iż pozwany C. nie wypłacał kierowcom należności z tytułu podróży służbowych. O braku obiektywizmu tego świadka wobec pozwanego J. C. świadczy nie tylko fakt istnienia pomiędzy tym świadkiem a J. C. (1) sporu dotyczącego sposobu naprawienia szkody wyrządzonej przez świadka B. N. w czasie jego zatrudnienia w firmie (...), ale też zapis jego zeznań złożonych na rozprawie przez Sądem Okręgowym, z którego ewidentnie wynika negatywne nastawienie świadka do osoby J. C. (1), wyrażające się chociażby w sposobie reakcji na pytania dotyczące relacji z tym pozwanym. Niezależnie od powyższego, jak wynika ze zgodnych twierdzeń stron, wypłata wynagrodzenia za pracę dokonywana była przez J. C. (1) tylko w obecności powoda, zatem świadek B. N. nie może mieć bezpośredniej wiedzy o tym, jakie kwoty i z jakiego tytułu zostały powodowi faktycznie wypłacone. Zauważyć również należy, że w firmie (...) zatrudnionych było około 15 kierowców odbywających podróże służbowe i gdyby istotnie pozwany nie wypłacał im należności z tytułu tych podróży, to okoliczność ta byłaby znana pracownikom i w konsekwencji kierowcy wystąpiliby o ich wypłatę.

W konsekwencji należy stwierdzić, że - wbrew zarzutom apelacji - Sąd I instancji wnikliwie przeanalizował wszystkie zebrane w sprawie dowody i dokonał wszechstronnej ich oceny, bez przekroczenia granic wyznaczonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., a w konsekwencji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., nie znajdując uzasadnionych podstaw do uwzględnienia apelacji, orzekł o jej oddaleniu.